

"Gdzie znak stop?- czyli wycieczka klas 3b,3c i 3T do Warszawy.

Godzina 3 w nocy, Warszawo, ruszamy!

Przystankiem nr 1 był Sejm. Mieliśmy okazję dowiedzieć się kilku informacji o historii sejmu, choć nie ukrywamy największą atrakcją były obrady, jakie się tam odbywały. Politycy z telewizji przed nami! To jeden z niewielu momentów, kiedy byliśmy naprawdę poważni. Następnie, ruszyliśmy do Centrum Kopernika, rozbiegliśmy się po całym budynku, każda maszyna musiała zostać wypróbowana. Oj, co ja mówię, dało się skorzystać z każdej? Było ich tak wiele, że cały dzień nie wystarczyłby na wypróbowanie wszystkich doświadczeń, ale każdy znalazł coś dla siebie. Kolejnym przystankiem był Pałac Kultury i Nauki - jakie widoki! Oto cała Warszawa przed nami! Galeria złote tarasy - główna atrakcja, szczególnie dla dziewczyn, już w pierwszy dzień musiały stać się punktem programu naszej wycieczki. Wielkie, jak Warszawa, naprawdę łatwo można było się zgubić. 😞 Dzień minął, padnięci wylądowaliśmy w pokojach, ale jak to my, nie daliśmy się zmęczeniu i jeszcze trochę zmusiliśmy nasze wychowawczynie do czuwania...ale tylko troszkę. 🤔

Dzień drugi rozpoczęliśmy naprawdę aktywnie, 7godzin spaceru po Warszawie z Panem Przewodnikiem Alanem (Pozdrawiamy!). Trudno uwierzyć, ale to za mało. Nogi bolą, ale chciało się więcej. W czym tkwił sekret? Warszawa piękna, jednak to przemowy Pana Przewodnika zagrały główną rolę, trafiły do głowy i zapewne na długo pozostaną. Łazienki Królewskie - to tutaj Warszawa ma znak stop, mimo obecności wielu ludzi, jest spokój, miejsce do odpoczynku 10/10. Po kolacji wieczorny spacer po Niebie w Planetarium Kopernik - technika 3D przeniosła nas "Na skrzydłach marzeń". Potem stąpaliśmy już po Ziemi - jak kto wołał, Złote Tarasy lub Nowy Świat - ulice tętniły życiem. Zmęczenie znów przegrało - wieczór w pokojach, stał się okazją do wygłupów i wspólnego śmiechu.

Dzień trzeci i ostatni zapowiadał się naprawdę źle. Zmęczeni po 2 dniach pojechaliśmy do Muzeum Powstania Warszawskiego. Panu Przewodnikowi Jackowi wystarczyło 5 minut by skraść nasze serca. Jego serce już ktoś ukradł, dokładnie nie ktoś, a coś..historia powstania. Oto przed nami CZŁOWIEK, który zachęcać do słuchania nie musiał. Nie było osoby, która odeszła by na bok, mając gdzieś co mówi. Toczyliśmy swoje małe "powstanie" o to, kto ma stać w pierwszym rządzie i słyszeć go najlepiej. Serce zaczynało szybciej bić, gdy podnosił głos, emocjonując się jedną z wielu historii. Prawdziwy Patriotą i Wspaniały Człowiek - tak można określić Naszego Przewodnika. Ostatnim punktem programu zwiedzania był Wilanów. Piękny ogród i wnętrze pałacu, sprawiały niesamowite wrażenie. Około godz.16 ruszamy do domu. Żegnaj Warszawo!

Ile punktów w planie, tyle opinii, ale zgodnie można stwierdzić: nudno nie było, mocy nie zabrakło, mózgow nie przegrzało a wiedzy przybyło. Prawie 50 osób totalnie od siebie różnych dołączyło do jednego teamu, w którym zabrakło jedynie podziałów. Wycieczki w Naszej Stolicy nie zapomnimy, a młodszych kolegów ze szkoły, możemy tylko zachęcić by jak my, zawitali do Warszawki i nie szukali stopu, tylko szli do przodu!

Emilia Stawowy klasa IIIB

Po powrocie z Warszawy otrzymaliśmy takie słowa od naszego Przewodnika:

Dnia Niedziela, 26 Kwietnia 2015 16:22 Alan Szwajkowski <alan.szwajkowski@gmail.com> napisał(a)

Dzień dobry,

chciałbym jeszcze raz podziękować za wspólne zwiedzanie Warszawy. Muszę przyznać, że byłem zachwycony uczniami z Pani szkoły. Niezwykle rzadko zdarza się grupa tak grzeczna, posiadająca taką wiedzę o historii Polski i tak sympatyczna. Orowadzanie ich było dla mnie prawdziwą przyjemnością. Życzyłbym sobie, żeby każda grupa, jaką oprowadzam, taka była.

Pozdrawiam serdecznie

Alan Szwajkowski